

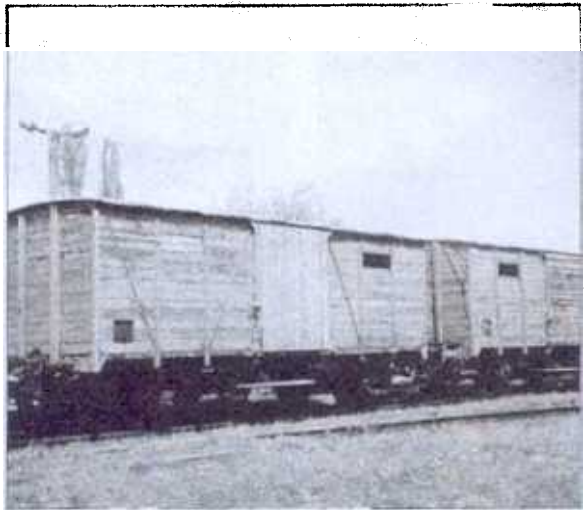
Na skierniewickiej bocznicy

Polskie Stowarzyszenie Miłośników Starej Kolei jest jedynym w Polsce muzeum społecznym. W statucie organizacji zapisane są naczelnne zadania: ratowanie i ochrona starej kolei. Członkowie stowarzyszenia zgromadzili do tej pory 80 zabytkowych wagonów i lokomotyw wszystkich możliwych trakcji osobowych i towarowych z różnych okresów funkcjonowania kolei i z różnych państw: Niemiec, Węgier, Austrii, Rosji, Francji, Szwecji. Najstarszy eksponat pochodzi z 1880 roku.



To jedyny na świecie wagon ETA (Elektrische Triebwagen mit Akkumulatoren, co w wolnym tłumaczeniu znaczy: wagon z własną energią z akumulatorów). Niemcy zbudowali od podstaw zaledwie kilkanaście sztuk takich wagonów - ten pochodzi z 1913 r. Inne sporykane wagony akumulatorowe są jedynie przeróbkami z wagonów osobowych. W 1995 r. ten wagon brał udział w obchodach 150-lecia kolei w Warszawie. Wzbudził wówczas ogromną sensację. W kilka dni po imprezie na okładkach niemieckich gazet pojawiło się zdjęcie pojazdu z tytułem: „Preussen kommen“ (Prusy wracają)

Stowarzyszenie działa od 16 lat. W listopadzie ub.r. stało się pełnoprawnym właścicielem i gospodarzem skierniewickiej parowozowni. Zrezygnowała z niej 80 pasjonatów i hobbystów z całej Polski. Mieszkałam w Białymstoku - mówi Mariusz Daniłowicz. Przyjeżdżam tu od trzech lat. W sezonie jestem niemal w każdy weekend. Pan Ryszard pochodzi ze Świebodzic koło Wałbrzycha. Na co



Te wagony przyjechały do Skierniewic ze Skarżyska Kamiennego. „Po drodze” części składu zagrała w filmach: „Lista Schindlera” i „Pianista” (premierowano w nich Żydów).

dzień jest pracownikiem Skansenu Kolejowego w Jaworzynie Śląskiej. Kolei jest jego życiową pasją. Pasjonatą i hobbystą jest także prezes stowarzyszenia Paweł Mirosławski z Warszawy.

To dzięki ich i wielu innych członków stowarzyszenia pracy i wysiłkom udaje się powoli odremontowywać parowozownię i odrestaurowywać zabytkowe pojazdy i urządzenia.

- Eksponaty są, nie ma ich tylko na razie gdzie wystawie - smięją się. Zwiadzamy warszaty i biura w budynku. W jednym z pomieszczeń stoi stół z okręsu kolei warszawsko-wiedeńskiej. Na

ścianie co sekundę mierzono smięją dwa razy zegar maika, sterujący innymi zegarami - wórnkami lub cónkami na terenie parowozowni. Jest też zabytkowa laweczka z wyciecznymi literami „PKP”. W warszatach z niedowierzaniem przyglądamy się kuzni parowej, odlewni i obróbkowej wiertarek ręcznej. Wszystkie urządzenia działają! Na tożo w hali staro odrestaurowany przedział służbowy, którym podróżował Przewodniczący Rady Państwa. Ten wagon dla monarchów pochodzi z 1953 roku. W jego wyposażeniu oprócz mebli znajdował się też: telefon, radiostacja i radio. Są tu też pozostaści wykomane całkowicie z drewna iekowego.

Prezes stowarzyszenia jest nie tylko miłośnikiem kolei, jego hobby są także telefony - zdobył pięć central telefonicznych różnych typów i systemów (m.in. centralę ręczną). W przyszłym muzeum jedna z sal zostanie poświęcona własnej łączności i czesnowi, tak istotnym na kolei.

Na razie niewiele mieszkańców Skierniewic zdaje sobie sprawę, jak wspaniałe przedsięwzięcie powstało w naszym mieście w budynku starej parowozowni. Tymczasem miejsce to odwiedza ją już i interesują się nim nawet władze obcych państw. Nie tak dawno w jednym z zabytkowych pocągów z członkami stowarzyszenia spotkał się dyrektor Narodowego Muzeum Komunikacji w Budapeszcie, przyjeżdżają Anglicy, wizytę złożyli tu Austriacy.

Osoby zainteresowane kontaktem ze stowarzyszeniem mogą szukać informacji w Internecie na stronie www.pmk.org.pl. A już wkrótce stowarzyszenie będzie miało swoją oficjalną siedzibę w Muzeum Techniki w Warszawie. Na przecięt rozwój techniki wiazał się nierozdzielnie w rozwoju kolei